

№ 277.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. Barbary F. M.  
Wt. Sobby Op.  
Śr. Mikołaja B. M.  
Czw. Wig. Ambrożego.  
Piąt. NIEPOK. N. M. P.  
Sob. św. Waleryi.  
Niedz. NMP. Loretańsk.

Wschód słońca godz. 7 m. 55  
Zachód słońca godz. 3 m. 46  
Dług dnia godz. 7 m. 51  
Ubyło dnia godz. 8 m. 54

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 5 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 4 grudnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ:

Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Z odczytu.



Gdyby Rzymianie znali Szustowa koniaki  
Niebyłby marnie zginął wielki naród taki.

jakgdyby zostały powtórzone ze stenogramów I Dumy, ze zmianą tylko dat, cyfr i nazw geograficznych. Powtórzyło się wszystko do tego stopnia, że doprawdy możnaby uwierzyć w dziwny fatalizm. W różnych tonach i barwach powtarza się z dokładną systematycznością to samo zjawisko.

Ażeby nie być gołosłownym przytoczę parę dowodów.

Na t. zw. „głodową“ interpelację I Dumy, pomiędzy innymi, odpowiadał ówczesny minister spraw wewnętrznych... P. A. Stołypin. Wszedł na mównicę po gorącym przemówieniu słynnego wówczas Aładjina, jednego z najoryginalniejszych mówców I Dumy i rozpoczął swą mowę od słów: „Co się tyczy mówców z lewicy, to na ich anegdoty i oszczerstwa odpowiadać uważałbym za niestosowne...“ Więcej p. Stołypin właściwie nic nie odpowiedział, bo mu lewica nie pozwoliła.

Incydent, który zaszedł podczas tylko co ubiegłych obrad nad interpelacją głodową, był prawie identyczny.

Jedną z myśli przewodnich odpowiedzi p. Kokowcewa na interpelację było, iż informacje prasy o stanie ludności w guberniach, nawiedzonych klęską nieurodzaju, są zmyślane i fałszywe; z ironią opowiadał premier o głodowych korespondentach „Russkiego Słowa“ i „Rieczki“. To samo mówił w r. 1906 ówczesny minister spraw wewnętrznych, p. Stołypin.

Pogłoski o epidemiach w „głodnych“ guberniach są przesadzone, zmyślane przez prasę; przypadki chorób z powodu głodu są sporadyczne i t. d.

Weźmy jeszcze jeden przykład: Pod koniec obrad Puryszkiewicz wyrwał się z obłudnym projektem zrzeczenia się przez posłów połowy dyet na rzecz głodnych. Mogłoby się wydawać, że ten wyskok demagogiczny posła Besarabskiego był jego własnym i oryginalnym pomysłem. Ale gdzie tam! I w I Dumie znalazł się członek ówczesnej prawicy, o. Gumma (duchowny), który opowiadał to samo, co Markow (2) teraz, iż pomoc żywnościowa popiera lenistwo włościan i wniósł tę samą formułę, co teraz Puryszkiewicz, o „zbieraniu ofiar z dyet poselskich“. Tylko wówczas Muromcew przypomniał „filantropowi“, iż Duma jest instytucją prawodawczą, a nie prywatnym towarzystwem dobroczynności.

A więc aż do uogólnień sprawa nieurodzaju głodu w izbie niższej powtórzyła się podług dawnych wzorów. I nie mogło być inaczej. Powtórzyła się, acz na mniejszej przestrzeni, klęska głodowa, która zresztą, jak wykazywali mówcy z opozycji, nie jest zjawiskiem wyjątkowym, lecz codziennym. Powtórzyły się zatem i obawy opinii publicznej i zabiegi lepszej części społeczeństwa rosyjskiego w sprawie akcji ratunkowej, powtórzyły się i zarządzenia rządowe spóźnione i usuwające społeczeństwo od udziału w tej akcji, aby nie dopuścić do „agitacji“ i t. d. Jest jednak, jak wzmiankowaliśmy, już pe-

Teatr Popularny

Jutro  
8 m. 15 w.

„Kobieta bez znaczenia“

Oskara Wildego  
w 4-ach aktach.

W środę  
8 m. 15 w.

„Dwie sieroty“

w 8 odsłonach.

Konstantynowska 16.

BANK HANDLOWY

W ŁODZI

ma zaszczyt zawiadomić, że termin trzeciej (ostatniej) wpłaty na nowe akcje (V-ej emisji)—po rb. 100 na akcję—upływa z dniem 15-ym Grudnia r. b.

Wpłaty przyjmują: Bank Handlowy w Łodzi i jego oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach, Wołżańsko-Kamski Bank Handlowy w Petersburgu oraz „Mitteldeutsche Creditbank“ w Berlinie.

3909

Grand Bar-Kawiarnia

Jutro

5895

Kołduny litewskie. Wędzonki prąskie.

BRISE DE MAI  
MUGUET-ULTRA-PERSISTANT  
ED. PINAUD. PARIS

1249

W kwestyi głodowej.

Ś. p. Kostrzewski podczas debatu nad kwestyą „głodu“, napisał pod odpowiednim rysunkiem taki dowcip:

— Nie rozumiem, co to jest kwestya głodowa? Jak kto głodny, idzie do restauracji, każe podać sobie kawior i ostrygi, a potem indora piezonego i... kwestya na razie załatwiona.

Zdaje się, że syta duma i syte ministerium w ten sam sposób rozumuje. Przyjrzyjmy się tej kwestyi:

Pierwszem, wydanem w normalnej drodze konstytucyjnej w Rosyi, — pisze „Nowa Gaz.“ — było prawo o wyasygnowaniu 15 milionów rubli na pomoc żywnościową dla głodnych.

Prawo to uchwalone zostało za czasów historycznych 72 dni I Dumy w 1906 r. i ponieważ było skutkiem interpelacji w sprawie środków, przedsięwziętych przez ówczesny rząd p. Goremykina dla walki z nieurodzajem i głodem, — interpelacji nieomal identycznej z tylko co rozważaną przez III Dumę. Przeszło 5 lat minęło od tego czasu. Inni już ludzie noszą godność poselską, inni już sprawują rządy, ale w rzeczywistości nic się nie zmieniło. Zmienił się jeno stosunek większości Dumy do wyjaśnień rządu w tej sprawie. Po za tem i fakty przytaczane przez opozycję (ówczesną większość) w I Dumie, powtórzyły się i odpowiedzi rządu



wna różnica pomiędzy stosunkiem całej izby, jako ciała prawodawczego, do klaski w r. 1906, a obecnie.

I-sza Duma uchwaliła rezolucję następującą: „Uznając iż pomoc żywnościowa dla ludności była tamowana najwięcej przez ingerencję administracji, która w tej świętej sprawie kierowała się względami prawomyślności politycznej i uznając za konieczną organizację z udziałem żywiołów społecznych, Duma poleca opracowanie planu i organizację specjalnej komisji żywnościowej i przechodzi do porządku dziennego“.

Większość III Dumy uchwaliła formułę, uznając zarządzenia rządu za odpowiednie i celowe i skromnie wyraziła całą litanię życzeń, pomiędzy innymi i o dopuszczenie społeczeństwa do akcji ratunkowej.

Rezultaty działalności I Dumy w tej dziedzinie trudno określić, lecz prace jej komisji żywnościowej wydały właśnie owe pierwotne dziecko konstytucyjne.

Skutki formuły III Dumy już mamy przed sobą: Dnia 25 b. m. zrana Duma zaaprobowała głośno postępowanie rządu i skromnie prosiła o dopuszczenie ziemstw do akcji, a tegoż dnia wieczorem premier Kokowcew kategorycznie odmówił deputacji 22 stowarzyszeń, które prosiły o dopuszczenie ich do akcji ratunkowej. W deputacji było paru posłów.

Tutaj nie od rzeczy będzie przypomnieć, że i z pośród 103 dni II Dumy parę dni poświęcono kwestyom głodu i nieurodzaju, a III Duma podczas pierwszej sesji zajmowała się tą samą sprawą. Sprawa nie schodzi z porządku dziennego, bo nie ustaje samo zjawisko.

## Smutne trójprzymierze.

Trójprzymierze rozłazi się coraz widoczniej. Włochy, które nigdy nie stały szczerze przy sprzymierzeńcach, ciągną ostatecznie w inną stronę, a teraz budzi się i w Austrii prąd przeciw dalszemu zastraszaniu interesów pruskich.

Wiedeń znajduje się obecnie pod sensacyjnym wrażeniem rewelacji berlińskich i londyńskich. Dziś dopiero uświadomiono sobie dokładnie, jak wielkie niebezpieczeństwo tkwi w zbyt wielkiej ścisłości sojuszu austriacko-niemieckiego. Cały świat wie dziś, że w lecie r. b. wojna wisiła na włosku, a że w tej wojnie Niemcy byłyby stroną zaczepioną, „casus foederis“ byłby więc dany i ludy austriackie byłyby musiały wystąpić swoich synów na wojnę literalnie „pour le roi de Prusse“. Szczególnie w izbie poselskiej obserwowano można otrzeźwienie, jakie te rewelacje wywołały.

W ciągu całego szeregu lat, skoro tylko dyplomaci austriacko-węgierscy musieli w parlamencie wspólnym, czy w delegacjach bronić trójprzymierza, powtarzała się zwrotka, że trójprzymierze jest gwarancją pokoju. I oto naraz w ciągu jednego miesiąca stosunki dwukrotnie kłam temu zadały. Mając przez trójprzymierze tyły zabezpieczone, podjęły Włochy wyprawę do Trypolitanii. Ażeby wyrzucić na Turcję nacisk, zaczęła flota włoska gospodarować po Adryatyku i morzu Jońskim tak, iż przez kilka dni wydawało się, że Austria zmuszona będzie do wojny. Jeszcze nie minęło to niebezpieczeństwo a już w jaskrawym oświeceniu ukazało się drugie; sojusz z Niemcami, który miał poręczać Austrii pokój, z dnia na dzień wciągnąć ją może w wojnę.

Rewelacje przeto angielskie i niemieckie odbijają się w delegacjach austriackich bardzo głośnym echem. Dziś już wiadomo, że poseł Kramarz i inni zażądają rewizji traktatu sojuszowego takiej, aby w przyszłości Austria nie była zmuszona walczyć za zupełnie jej obcą sprawę. Niemieccy delegaci zachowują się biernie, w prywatnych jednak rozmowach bynajmniej nie ukrywają niezadowolenia i nie tają się z tem, że niebezpieczeństwo dla Austrii jest stałe i wielkie. Sojusz ukazał się w nowym oświeceniu, w jakim nikomu w Austrii podobać się nie może. Hrabia Aehrenthal będzie miał w delegacjach niełatwe zadanie.

## Z Dumy.

### Interpelacja o zabójstwo Stołypina.

W ubiegłą środę w Dumie państwowej minister spraw wewnętrznych dawał wyjaśnienie w sprawie interpelacji o zabójstwo prezesa Rady ministrów Stołypina.

Minister spraw wewnętrznych podkreśla, że dwie skierowane doń interpelacje, połączone zewnętrznym obrazem okropnego wydarzenia w d. 14 września r. b., według swej treści różnią się znacznie jedna od drugiej.

Podstawę interpelacji socjalnych demokratów stanowi oskarżenie rządu o rozwijanie systemu prowokacji. Oskarżenie jest nie nowe. Jest tylko rzeczą niezrozumiałą, dlaczego oskarżenia o prowokację przystosowuje się do okropnej zbrodni 14 września. Jeszcze obecnie zmarły prezes rady ministrów wskazał, że według terminologii rewolucyjnej każda ta osoba, która dostarcza wiadomości rządowi, nie będzie przez rewolucjonistów nazwana zdrajcą, lecz zostanie ogłoszona jako prowokator. Sposób to nie bezzasadny, a dla rewolucji bardzo wygodny. Po pierwsze — każdy złowiony na przestępstwie rewolucjonista zazwyczaj oświadcza, że osoba, która go zadenuncyowała, sama go sprowokowała do przestępstwa; po drugie — prowokacja o tyle jest występna sama przez się, że dla rewolucji nie jest bez korzyści z punktu widzenia opinii powszechnej wciągnąć pod to pojęcie czyn każdej osoby, stykającej się z policją.

Rząd oświadcza otwarcie, że za prowokatora uważa tylko takiego, kto sam bierze na siebie inicjatywę przestępstwa, wciągając do tego osoby trzecie, które weszły na drogę przestępstwa, pobudzone przez agenta prowokatora.

Czyżby nie było szaleństwem przypuszczać, że do zabójstwa zmarłego prezesa rady ministrów prowokował Bogrowa ktokolwiek bądź inny, oprócz jego współszeregowców w rewolucji lub oprócz osób, które mu rozkazały pod groźbą śmierci wykonać w celu rehabilitacji ten akt terrorystyczny.

Bogrow może być nazwany zdrajcą, ale nie był on prowokatorem. W wydarzeniu d. 14-go września nic wspólnego z prowokacją niema.

Autorzy interpelacji snąc mieli tę świadomość, że prowokacja w tym wypadku jest naciągnięta i dlatego przyłączyli do swej interpelacji zabójstwa szeregu innych osób i sprowadzili tym sposobem całą interpelację do tego starego tematu, który rozważany był w Dumie w r. 1909 przy udziale zmarłego Stołypina. Wówczas rozważanie owo zakończyło się odrzuceniem interpelacji i przyjęciem formuły przejścia, która uznała wyjaśnienia rządu za zadowalające i wyczerpujące oraz wyraziła ufność, że w walce z terorem rząd posługiwać się będzie wszelkimi prawnymi drogami.

Od tego czasu nowych wiadomości z powodu prowokacji ministerium nie otrzymało. — Nie kryję, że w podziemnej prasie zagranicznej pojawiły się rewelacje o działalności Azeła, lecz rewelacje te pochodzą od osób, które nie przebiegają w środkach do przeprowadzenia swoich celów partyjnych, do pohańbienia rządu, do siewu zamętu w Rosji.

Między poglądami i sympatjami osób, które wybrały za swą dewizę; „przez konstytuante do rzeczypospolitej demokratycznej“, a poglądami i sympatjami przedstawicieli rządu punktów stycznych niema!

Zwracając się do drugiej interpelacji, minister nie zaprzecza, że na interpelację październikowców i nacjonalistów odpowiedzieć jest o wiele trudniej. Jedno tylko wspomnienie o okropnej zbrodni przedstawia szlachetną postać Piotra Arkadyewicza Stołypina, spokojnie rozmawiającego w teatrze. Słyszę strzały, widzę, jak daje on kilka kroków i bezsilnie opada na swe krzesło. A o kilka kroków w loży Cesarskiej znajduje się Najjaśniejszy Pan z Najdostojniejszą Rodziną. Tylko łaska Boża odwróciła rękę zabójcy w tym kierunku.

Rozumiem i podzielam uczucia przerażenia, których musi doznawać przy takich wspomnieniach każdy wiernopoddany Najjaśniejszego Pana i kochający syn swojej Ojczyzny. (Aprobata prawicy).

Przyłączam się do tego uczucia oburzenia,

które doświadcza każdy z was, sądząc, że przestępca wpuszczony został do teatru przez jednego z agentów rządu.

Dalej minister wyjaśnia, co rząd przedsięwziął, aby zbadać stan rzeczy, uznaje winę naczelnika ochrony kijowskiej, który wykroczył przeciwko cyrkularzowi, zabraniającemu używać konfidentów do pełnienia obowiązków dozoru agentów, wspomina o prowadzeniu rewizji przez senatora Trusiewiczza i zaznaczył, że rząd zamierza na podstawie tej rewizji dokonać wskazanych reform.

Niestety niema możliwości dać szczegółowej odpowiedzi, jakie są zamierzone sposoby do organizacji oddziałów ochrony, gdyż wyłożenie tych szczegółów byłoby na rękę rewolucji. (Okłaski na prawicy).

Dalej minister powiedział, że konfidenti ochrony stać będą zdaleka od wszelkiej akcji zewnętrznej i powtórnie wyraża całkowite i bezwarunkowe potępienie dla prowokacji.

Dalszych kombinacji wykladać nie mogę, gdyż byłoby to zdradą sprawy, do której zostałem powołany przez władzę Najwyższą (okłaski na prawicy).

Zgodzić się ze mną powinien każdy, dla kogo drogą jest powodzenie w walce z rewolucjonistami, kto bierze blisko do serca szczęśliwość Rosji, kto z całych sił duszy dąży, aby życie państwowe i społeczne jaknajprędzej weszło w okres szerokiego, spokojnego, nie niepokojonego przez występy rewolucyjne rozwoju, każdy kto naprawdę kocha swoją Ojczyznę. (Okłaski na prawicy i w centrum; silny hałas na lewicy).

## TEATR POLSKI.

Ostatnie pożegnalne przedstawienie A. Zelwerowicza.

W ubiegły czwartek, w dniu 30 listopada r. b., dyrektor spalonego Teatru polskiego, przy ul. Cegielnianej, Aleksander Zelwerowicz żegnał się z Łodzią w Teatrze Wielkim, wystawiwszy 3-aktową sztukę Leopolda Staffa p. t. „To samo.“

Bądź co bądź, o działalności artystycznej w Łodzi dyrektora Zelwerowicza powiedzieć by można, przyznać mu jednak trzeba, że miał szerokie aspiracje artystyczne, wysoko niósł sztandar sztuki, którą traktował inteligentnie i z pietyzmem. To też dziwić się dopadły należy, dlaczego swoją kampanię artystyczną w Łodzi zakończył dysonansem, dlaczego na pożegnalny swój wieczór wybrał sztukę, obrażającą uczucia wszystkich, komu ideały moralności i czystość rodzinnego ogniska są święte. Czy uniosło go zbyt bezkrytyczne hołdowanie nowym prądom, czy też kryła się w tem pewna ironia, ostra wymówka pod adresem publiczności łódzkiej, zwłaszcza tego jej odłamu, który nie szuka w sztuce podniosłych myśli, słonecznych ideałów, jeno podrażnienia nerwów i podniecenia zmysłów.

Zacząłem wam tegoroczny sezon pod hasłem wielkiej poezji, odpowiedzieliście mi na to obojętnością i lekceważeniem. Pustki były już na drugim przedstawieniu „Samuela Zborowskiego“; obawiałem się tych pustek na pożegnalnym moim benefisie i dlatego wybrałem utwór autora, co umie wzbudzać w duszach waszych dreszcze i podniecenia — i nie zawiodłem się.

Tak zapewne myślał Zelwerowicz, wybierając na swój benefis „To samo“ Leopolda Staffa, a owo to samo — to upadek kobiety w nowym, postępowym oświeceniu.

Zapewne w życiu trafiają się tacy szubrawcy jak p. Tomasz Korzecki, są takie matki jak jego żona Anna, której romansidła chciwie czytane, zastraszają świat cały, — ale taki cyniczny handel ciałem córki, jakiego dopuszcza się Korzecki, należy do czynów budzących wstręt i obrzydzenie i nie może być przedmiotem sztuki, której wyrazem musi być piękno — a więc nawet czyn zbrodniczy w sztuce odbłask piękna mieć musi. To zaś co robi Korzecki, to brud wstrętny, cuchnący, w którym najpobłaźliwszy sąd odbłasku tego dopatrzeć się nie zdoła.

Teorya Julii Korzeckiej, która w oddaniu się ukochanemu przez siebie Stefanowi Grońskiemu, człowiekowi żonatemu, pod warunkiem jeno, by nie kłamać, nie wyszukiwać pozorów, maskujących istotny stan rzeczy, może odpowiada teoryom o wolnej miłości, — ale obra-



za uczucia rodzinne, plugawi czystość rodzinnego ogniska, bo w gruncie rzeczy jest to to samo, co sprzedaż miłości, handel w innej formie ale tej samej treści. Dowodzi tego sam Staff już w samym tytule sztuki. Julia wiedziała, że Stefan Groński jest człowiekiem bogatym, że skoro zamieszka z nim pod jednym dachem utrzymywać ją będzie. Była dość inteligentną, by pojąć całą ohydę podobnego stosunku, więc oburzenie jej, gdy się dowiedziała, że ojciec skorzystał już z jej słabości dla Stefana nie ma uzasadnienia. Mogło ją to oburzyć, ale nie doprowadzić aż do rozpacz, do samobójstwa.

Czyn Stanisława, który, widząc co się święci ratować ją pragnie, nie imponuje, raczej wstręt wzbudza, bo i on — to już upadły człowiek, złodziej, okradający kasę, którą mu powierzono.

Gdyby chociaż budowa szluki, jej faktura, wynagradzała ten stek brudów piękną formą, dyskretnie tuszującą wszelkie drażliwości. Ale i tego niema. Treść wystarczająca najwyżej na jednoaktówkę, rozwodniona, wypełnia aż trzy akty, potęgując obrzydzenie.

Doprawdy ani sobie ani Staffowi nie zrobił p. Zelwerowicz dobrze, zamykając podobną sztuką działalność swą artystyczną w Łodzi. Szkoda było pięknej i pełnej wyrazu gry p. Starskiej w roli Julii, szkoda gry samego benefisanta w roli ojca Krzyckiego, szkoda pracy całego zespołu do którego dobrej gry przyczynili się gorliwie p. Kłóńska — Anna, p. Trzywdar — Stanisław i p. Tatariewicz — Stefan Groński.

Największą zaś szkodę ponieśli ci, co zważeni nazwiskiem autora i powodowani życzliwością dla p. Zelwerowicza tłumnie wypełnili sale widzów.

Stanisław Łapiński.

## Koniec strajku.

Między robotnikami przemysłu drzewnego w Niemczech a pracownikami po 33 tygodniach bezrobocia nastąpiło porozumienie, i w dniu 17 listopada wznowiono roboty.

Najważniejszym powodem bezrobocia było, że przemysłowcy nie chcieli pośrednictwa biur wynajmu robotników. Obecnie obie strony zgodziły się korzystać z usług biur takich.

Zarazem zgodzono się, ażeby, poczynając od 1 października 1912 r. liczbę godzin pracy zmniejszyć z 51 do 50, żeby najniższą płacę robotnika podwyższyć o 7 fenigów (około 3 i pół kop.) i wprowadzono niektóre inne ulepszenia warunków pracy.

Porozumienie nastąpiło skutkiem wyroku centralnej komisji rozjemczej przemysłu leśnego w Niemczech.

Związek przemysłowców leśnych niemieckich stale był dotychczas najzawziętym przeciwnikiem wszelkiej poprawy doli robotnika.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Lubomila. Jutro Spitosławy.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Jutro „Kobieta bez znaczenia” O. Wildego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś zebr. sekcji naukowej języka polskiego, przy Stow. naucz. chrz. (w lok. Stow., Konstantynowska 5) o g. 8 w.

ZE STRAŻY. Dziś o godz. 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe I oddziału łódzkiej straży ogniowej obojętnej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(h) Święto odlewników. Dziś przypada uroczystość św. Barbary patronki górników, hutników i odlewników. Legend o tym dniu nie brak i tak się one utrwały w przechowaniu górników, hutników i odlewników, że dzień ten obchodzą uroczyście. To też w dniu dzisiejszym wszystkie odlewnie w mieście naszym są nieczynne.

Zawdzięczając staraniom zarządu Stowarzyszenia odlewników, dziś o godzinie 9 rano zebrał się prawie wszyscy członkowie Stowarzy-

szania w kościele św. Stanisława Kostki, najpierw na Mszę żałobną za spokój duszy s. p. Adama Kalinowskiego, który zmarł w Ameryce, a następnie dla wysłuchania o godzinie 10 rano uroczystego nabożeństwa na intencję Stowarzyszenia, które odprawione zostało w tym samym kościele.

Na nabożeństwo oprócz członków Stowarzyszenia, przybyli i fabrykanci, jak również 24 młodych odlewników, którzy w tym miesiącu skończyli praktykę, a wczoraj zapisani zostali do Stowarzyszenia, mianowicie Władysław Celt, Władysław Wójcik, Władysław Korzewski, Stefan Gross, Józef Szymczak, Feliks Lewandowski, Konstanty Kostrzewa, Bolesław Wosik, Jan Kolański, Biczman Tomasz, Tomczyk Antoni, Kamiński Bronisław, Józef Rozentrit, Edward Sokal, Antoni Karbowski, Piotr Grzelak, Glazer Arnold, Kunce Ryszard, Reke Alfons, Cobel Juliusz, Otocky Aleksander, Ryszard Rychter, Bruno Kistel, Pawłowski Zenon.

Po wysłuchaniu nabożeństwa, o godzinie 12 w południe zebrał się członkowie Stowarzyszenia wraz z rodzinami w swoim lokalu przy ul. Mikołajewskiej № 40, na wspólny obiad i zabawę, w której brali udział fabrykanci i zwierzchnicy.

(x) Duchowieństwo zakonne. Ministeryum spraw wewnętrznych zwróciło się do general-gubernatora warszawskiego i gubernatorów tych gubernij, w których obrębie znajdują się klasztory katolickie, z okólnikiem, polecającym zobowiązać zakonników i zakonnice wyznania katolickiego nie wyjeżdżać poza obręb klasztorów bez pozwolenia władzy świeckiej. Jednocześnie od przełożonych klasztorów męskich i żeńskich zażądano zobowiązania na piśmie, że bez zgody władz świeckich nie będą delegowali zakonników do parafij celem dokonania obrzędów religijnych. Urzędnikom policyjnym polecono nie wydawać zakonnikom i zakonnicom paszportów bez pozwolenia wyższych władz gubernialnych.

Już dawniej drukowaliśmy w tej kwestyi odpowiednie rozporządzenia administracji miejscowej, które obecnie zdobyły potwierdzenie ministerjalne.

(—) Samorząd miejski. Na jutrzejszym posiedzeniu Dumy państwowej rozpocznie się rozważanie ogólne w sprawie projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskim.

Jak wiadomo, frakcja październikowców przyrzekała projekt ten poprzeć.

(—) Z Dumy. Oprócz feryi na święta Bożego Narodzenia, Duma państwowa ma przerwać posiedzenia w dniu 28 marca na dwa miesiące.

Dnia 28 czerwca Duma będzie rozwiązana. Wybory do czwartej Dumy zamierzone są w dniu 14 września.

(—) Ochronne postępowanie sądowe. Dumską komisya do reform sądowych skończyła obrady nad projektem do prawa o zmianie ustawy ochronnego postępowania sądowego.

(x) Przeszkody. P. Henryk Cook, attache handlowy angielski, w rozmowie ze współpracownikiem „Torg. Prom. Gaz.” wymienił niektóre przeszkody, utrudniające handel Rosji z Anglią. Między temi przeszkodami niepoślednie miejsce zajmują wymagania paszportowe, które przejmują „bojaźnią” anglików.

(x) W sprawie strajków. Komisya Rady państwa, rozpoznawająca projekt o ubezpieczeniu robotników, wskutek domagania się przemysłowców pozostawiła artykuł, karzący za bezrobocie.

(a) Z magistratu. Na zebraniu w magistracie łódzkim, na miejsce dr. Maurycego Likiernika, który przeniósł się do Warszawy, na radnego magistratu wybrany został przemysłowiec p. Maurycy Poznański.

Rz. r. st. Edward Herbst zawiadomił piśmiennicę prezydenta m. Łodzi, że składa mandat radnego magistratu.

(a) Rewizya aptek. Przyjeżdża do Łodzi inspektor gubernialny urzędu lekarskiego dr. medycyny Sliotow, w celu dokonania szczegółowej rewizyi tutejszych aptek i składów aptecznych.

(x) Stowa a czyny. Zmarły w tych dniach samobójczą śmiercią socjalista Paweł Lafargue, który siebie i żonę swoją pozbawił życia zastrzyknięciem kwasu pruskiego, objaśnia w liście, pozostawionym na stole, że nie chciał przekroczyć wieku lat 70. List kończy się okrzykami w rodzaju: „Niech żyje wspólność dóbr!”

Okrzyk na wskroś socjalistyczny. Mająteczek, pozostały po tym zwolenniku „wspólności dóbr” i żonie jego, córce Karola Marxa, obliczają wszystkiego na 20 milionów franków.

(x) Zarobki kobiet we Francji. Szyciem odzieży i bielizny zajmuje się we Francji 1230000 robotnic, z których 85000 pracuje w domu, otrzymując zazwyczaj płacę od sztuki, niedostateczną na opędzenie kosztów utrzymania. Niedawno tamtejsza najwyższa rada pracy oświadczyła, że koniecznie należy określić minimum pracy zarobkowej kobiet. Uznała wszelako, że tego minimum nie można określić kwotą niezbędną do utrzymania życia, gdyż byłoby to określenie zbyt rozciągliwe, ani też stosować się do ceny przyjętej w danej miejscowości, bo wtedy uprawniałoby się te właśnie nadużycia, które prawo powinno zwalczać.

Obecnie francuska rada ministrów zatwierdziła projekt prawa, określającego minimum zarobku kobiecego za pracę około odzieży, bielizny, kapeluszy, pantofelek, kwiatów i t. d. Projekt rzeczony będzie w tych dniach przedstawiony parlamentowi. Według pogłosek dziennikarskich podstawy projektu są następujące.

Zwykła robotnica powinna za 10-godzinny dzień roboty otrzymywać minimum płacy. Przedsiębiorca może według swego uznania płacić za czas lub od sztuki, ale w rezultacie za 10 godzin pracy robotnica powinna otrzymać swoje minimum. W razie sporów określi to minimum rada biegłych miejscowa (conseil des prud hommes) na zasadzie zeznań przedsiębiorców i robotników miejscowych.

(a) Z chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności. Niema funduszy na rozszerzenie gmachu przytułku dla starców i kalek przy ul. Dzielnej oraz zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce, a to jednak jest konieczne. Zarząd T-wa przygotował gorące odezwy do mieszkańców m. Łodzi, nawołując do składania ofiar.

(x) Stow. majstrów fabrycznych. W sobotę, dnia 2 grudnia r. b. odbyło się miesięczne posiedzenie. Przewodniczył inż. B. Feinstein. Na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie w mieście pamięć zmarłego członka s. p. Augusta Szefera.

Następnie dr. fil. B. Heimann wygłosił ciekawy odczyt z dziedziny astronomii, za który zebrał gorąco dziękowali prelegentowi.

Odczytano sprawozdanie kasowe za pierwsze trzy kwartały b. r. Przyjęto w poczet członków rzeczywistych czterech kandydatów.

Przewodniczący barwnymi słowy zaznajomił zebranych o obecnym stanie sprawy budowy własnego domu i gorąco zachęcał, aby członkowie ocknęli się z letargu, szczerzej wzięli do serca tę sprawę tak ważną i przyspieszyli pomyślnie jej załatwienie.

(a) Na szkołę rzemiosł. Wczoraj w sali koncertowej Vogla odbyło się nadzwyczajne przedstawienie na korzyść szkoły rzemiosł przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności „wszechświatowej klasycznej tancerki” z udziałem włoskiego śpiewaka z opery „San Carlo” w Neapolu — Irnerio Constantini.

Przedstawienie to było istotnie „nadzwyczajne” i obfitowało w przeróżne niespodzianki...

Przedewszystkiem za pośrednictwem woźnego przed rozpoczęciem widowiska zakomunikowano wyczekującej z niecierpliwością publiczności, że „z powodu zatrzymania bagażu na komorze p. Colonna tancerz będzie przez dekoracji (sic)”. Uśmiano się szczerze z tej zapowiedzi.

Ukazała się wreszcie bosonoga tancerka na estradzie okrytej dywanem.

Pani Colonna biegła jest w sztuce choreograficznej, ale nie wnosi ze sobą owej młodości, czaru i piękna, o czem tak szeroko głośno surmy reklamowe.

Przekwitła tancerka przy akompaniamencie fortepianu wykonała szereg tańców między innymi: Menueta — Glucka, „Marsza żałobnego” — Chopina, „Taniec egipski” — Verdiego, „Taniec Carmeny” — Bizeta oraz „Walca” z op. „Faust” — Gounoda.

Wyznać musimy, że pani Colonna tańcem swym i pantominami ani nie wskrzesiła przed nami starożytnej poetycznej Hellady ani nie przyniosła w krainę bajek fantastycznych.



P. Constantini jako barytonista należy do ~~specjalistów~~ ~~głównie~~ ~~nie~~ ~~wywiera~~ ~~zbyt~~ ~~silnego~~ ~~wrażenia~~. Za popis posłużyły mu pieśni Leoncavalla, Tostiego, Bizeta.

I akompaniament wczorajszy był nieudany.

Tłumnie zgromadzona publiczność, której kazano zapłacić bardzo słone ceny za bilety, opuszczała salę koncertową z niezadowolaniem. Spotkał ją zawód.

Ciekawa rzecz, kto podsunął myśl angażowania artystów, którzy bynajmniej nie mogli być atrakcją wieczoru. Czy warto było podejmować tyle starań i zabiegów, ażeby zdyskredytować przyszłe tego rodzaju wieczory!...

(a) Nowy rozkład na kolejce zgierskiej. Dziś na kolejce zgierskiej zaprowadzono nowy rozkład jazdy. Według tego rozkładu pierwszy pociąg, tak zwany „Kuryer“ odchodzi ze Zgierza, jak dotąd o 5 m. 40 rano, z Łodzi zaś o 6 m. 20, zamiast jak dotąd o 7 m. 2. Następne pociągi odchodzi z obu stacyj krańcowych co 20 minut, zamiast jak dotąd co 21.

Na przejazd z Łodzi do Zgierza wyznaczono 35 m.; dotąd zużywano na przebycie tej drogi 37 minut.

(x) Siedmioletnia łodzianka, pod imieniem Lili, popisuje się we Włocławku, występując w kabarecie („Teatr nowości“ ul. Cyganka) i zachwyca widzów swymi zdolnościami tancerkimi.

Czy nie zawczasie?

(a) Napad bandycki. Wczoraj nad ranem, na ulicy Brzezińskiej, około domu nr. 80 dwóch bandytów napadło na czeladnika brukarskiego 40-letniego Ludwika Borowskiego, żądając wydania pieniędzy. Gdy B. stawiał im opór bandyci zadali mu kilka ran ciężkich w głowę, plecy, piersi i ręce, a następnie powalili na ziemię, ograbili z gotówki, poczem zbiegli.

Broczącego we krwi Borowskiego znaleziono na ulicy prawie nieprzytomnego. Lekarz Pogotowia odwiózł rannego do szpitala Poznańskich.

(a) Postrzał na ulicy. Wczoraj około godziny 2-jej w nocy rewiry 4-go cyrkułu policyjnego 28-letni Stanisław Molski, obchodząc swój rewir, zauważył, że w piwiarni Gliwy, przy ulicy Pasaż Szulca № 77 świeci się, a z wewnątrz dolatują głosy rozbawionych gości.

Wszedłszy do piwiarni w towarzystwie strażnika posterunkowego, Molski znalazł tam kilku gości raczających się wódką, między innymi chorąży Filipow i dwóch szeregowców 4-go pułku strzelców, konsystującego w Łodzi. Molski, zwróciwszy uwagę właścicielowi Gliwie, że pora jest późna, a następnie, że nadużywa prawa, sprzedając wódkę, rozkazał, aby wszyscy goście opuścili natychmiast piwiarnię. Filipow i dwaj szeregowcy, mocno już podchmieleni, głośno protestowali przeciw temu rozkazowi, wreszcie zmuszeni byli wyjść z piwiarni.

Wyszedłszy pierwszy z piwiarni rewiry Molski stanął na chodniku naprzeciw domu № 77 w celu przekonania się, czy zapóźnieni goście opuszczają zakład.

Po chwili do stojącego Molskiego zbliżył się Filipow i strzelił trzykrotnie z rewolweru; dwie kule chybiły, trzecia zaś ugodziła w prawy bok i przebiła płuca na wylot.

Na odgłos strzałów wybiegł na ulicę właściciel piwiarni Gliwa oraz kilku mieszkańców domu № 77, którzy znaleźli leżącego na chodniku rewirowego Molskiego. Sprawca strzałów wraz z towarzyszami swymi natychmiast uciekli.

Do rannego wezwano lekarza Pogotowia, który znalazłszy stan groźny Molskiego, odwiózł go do szpitala Czerwonego Krzyża.

Na skutek rozporządzenia naczelnika wojennego, chorąży Filipow został aresztowany.

Wczoraj badani byli przez sędziego śledczego zarówno ranny Molski jak i sprawca zajścia chorąży Filipow.

(a) Kradzieże. Za pomocą podrobionego klucza znani złodzieje z mieszkania Marty Głowackiej, przy ul. Juliusza nr. 3, skradli przedmioty złote wartościowe, ul. pierścionki, kolczyki i t. p.

Ze sklepu Pinkusiewicza skradziono zapasy skór, wartości 2,000 rb., oraz gotówką 200 rb. z kasetki, którą złodzieje rozbili. Dorożkarza, który przewoził skradzione skóry, aresztowano.

Z mieszkania Lejby Izraelowicza, przy ul. Włodzkiej nr. 26, skradziono różne przedmioty, wartości kilkudziesięciu rubli.

(d) Z mieszkania Bolesława Łacińskiego, przy ul.

Wierzbowej nr. 22, nieznani złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 127 rb.

Z mieszkania Michała Rabinowicza, przy ulicy Mikołajewskiej nr. 28, nieznani złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 140 rb.

Z mieszkania Cienacha Podowicza, przy ulicy Nowo-Cegielnianej nr. 54, nieznani złodzieje, wylamawszy zamki u drzwi, skradli różne rzeczy, wartości 515 rubli. Odszukaniem złodzieży zajęła się policja.

(x) Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłych dwóch dni między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Na ul. Klinka nr. 4 Jan Schede, tkacz, lat 29, spadł z balkonu 1-go piętra na bruk, złamał kość prawego ramienia i szyi; w ciężkim stanie odwieziono go do szpitala Aleksandra.

— W ciągu soboty i niedzieli Pogotowie ratunkowe do bójk, napadów, wogóle rozpraw nożowych było wzywane w 10 wypadkach, z tych połowa była ciężkich.

— Ogólnemu osłabieniu uległo 6 osób.

(a) Drobnny ogień w Zgierzu. Wczoraj o godzinie 4 nad ranem w domu nr. 89 przy ulicy Długiej w Zgierzu zapaliły się sadze. Ogień stłumili domownicy przed przybyciem straży ochotniczej.

(a) Skład apteczny w Aleksandrowie. P. J. Auerbach uzyskał pozwolenie władzy odnośnej na otwarcie w Aleksandrowie składu aptecznego. Będzie to pierwszy tego rodzaju zakład handlowy w tej ruchliwej osadzie.

(a) Na korzyść Towarzystwa opieki szkolnej kółko dramatyczne „Lutni“ zgierskiej odegrało w sobotę, w sali tegoż Towarzystwa „Zagrodę Sobkową“ melodramat w 5 aktach Edw. Błotnickiego. Widownia zapełniona była publicznością niemal po brzegi. Amatorzy wywiązali się z zadania zupełnie dobrze. Towarzystwo osiągnęło z przedstawienia znaczny zasiłek.

„Zagrodę Sobkową“ powtórzono wczoraj wieczorem. Tym razem przedstawienie przeznaczono dla robotników. Z tego względu ceny biletów na to przedstawienie znacznie zniżono.

(a) Pożar w Aleksandrowie. Onegdaj w Aleksandrowie spłonął wiatrak, należący do Stanisława Kucharskiego. Pożar wynikł z przyczyny niewiadomej.

Wiatrak wraz z wewnętrznym urządzeniem, ubezpieczony był we Wzajemnym Towarzystwie ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę 1790 rubli.

Straty w mieniu nieubezpieczonym wynoszą z górą 500 rubli.

## SZTUKA.

Teatr popularny A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej donoszą nam:

Jutro, we wtorek, dana będzie znakomita sztuka w 4 aktach O. Wilda p. t. „Kobieta bez znaczenia“.

W środę głośny dramat D'Ennerego p. t. „Dwie sieroty“ w 8 odsłonach.

W czwartek wznowienie arcyzabawnej komedyi „Kontroler wagonów sypialnych“.

W sobotę po poł. o pół do 4, dla młodzieży „Górą Radziwiłł“ w 6 aktach.

W przygotowaniu wytworna komedia w 4 aktach p. t. „W pogoni za wdowieństwem“ Molnara... autora głośnych sztuk, jak „Dyabeł“ i „Oficer gwardyi“ i t. d., granych z wielkim powodzeniem. Sztuka ta zyska niewątpliwie u nas duży sukces artystyczny, za granicą bowiem grana jest codziennie od kilku miesięcy.

Dnia 11 grudnia na benefis p. K. Textlowej „Papa“, komedia w 3 aktach.

(x) Koncerty popularne „Liry.“ Chcąc wzbudzić większe zamiłowanie mas ludowych do śpiewu i muzyki rzemieślnicze Towarzystwo śpiewacze „Lira“, jako będące w ciągłym zetknięciu z temi warstwami, postanowiło urządzać koncerty popularne w odstępach 2-tygodniowych z programem nader urozmaiconym dla zachęcenia szerszej publiczności do bywania na tych koncertach.

W gorączce sezonu koncertowego z udziałem przeważnie sił zagranicznych posiłkujących się niekiedy miernym repertuarem, a pobierających bajeczne honoraria, lwią część publiczności, acz bardzo muzykalna, musi sobie odmówić tej duchowej przyjemności, gdyż przyczyniają się do tego nadzwyczaj wygórowane ceny biletów.

Tow. śpiew. „Lira“ pierwszy koncert popularny urządza w najbliższą niedzielę, dnia 10-go

grudnia w siedzibie własnej, Widzewska № 73. Na koncertach reprezentowane będzie żywe słowo, śpiew, muzyka i t. p. Szczegółowe programy podamy niebawem.

U prezesa rady ministrów, p. Kokowcewa, odbyła się prywatna narada co do niektórych spraw, połączonych z wprowadzeniem powszechnego nauczania początkowego.

W naradzie brali udział oberprokurator synodu, minister oświaty i niektórzy członkowie Dumy państwowej.

Minister wojny wyjechał w sprawach służbowych na Krym.

## Z WARSZAWY.

\* Jubileusz „Lutni“.

Dzień jubileuszowy „Lutni“ rozpoczął się od solennego nabożeństwa w katedrze, zapełnionej mnóstwem osób, które z Warszawy i z dalszych okolic kraju przybyły na piękną uroczystość artystyczną.

Chór „Lutni“ pod kierunkiem dyr. Maszyńskiego wykonał wspaniale „Mszę piotrowską“ Moniuszki; solo w tym pięknym utworze odśpiewała artystka opery, p. Mroczkowska.

Na nabożeństwie znajdowali się: nestor kompozytorów polskich, Władysław Żeleński z Krakowa, dyrektor Związku kół śpiewaczych w Poznaniu, p. T. K. Bartkiewicz z Ostrowa, oraz delegaci ze Lwowa, Kalisza i innych miejscowości.

O godzinie 8 i pół rozpoczął się wielki koncert Lutni.

Sala Filharmonii, miejsce popisu i powodzeń pojedynczych artystów i zbiorowych drużyn, miała wczoraj odświętną fizyognomię i uroczysty nastrój.

Liczbą XXV, symbol jubileuszu, świeciła wysoko ponad estradą, rzucając blaski na estradę, na której gromadziła się „Lutnia“ z dyrektorem, Piotrem Maszyńskim na czele.

Publiczność zapełniła wszystkie miejsca.

Jaką sympatią cieszy się „Lutnia“ w społeczeństwie naszym, dowodziła nie tylko olbrzymia liczba słuchaczy, lecz ich nastrój, ich entuzjazm, tudzież wyraźne objawy w postaci mnóstwa wieńców, adresów, darów i kwiatów... Tworzył się ogród na estradzie dokoła dyrektora Maszyńskiego, ogniskującego w sobie niejako jubileusz „Lutni“, również jubilata, godnego święta tego solenizanta.

Popłynęła pieśń serdeczna z piersi dzielnych „lutnistów“, uderzając w górę, jak skrzydłem, szeroko rozpostartem i niebosiężnym.

Każdy numer programu był słuchany ze skupieniem i spotykał się z nagrodą huczną.

Obok „Lutni“ zbierali oklaski Barcewicz, Dygas i Grąbczewski, którzy stanowili idealną trójcę: „czarodziejskie“ skrzypce Barcewicza, oraz świetny śpiew Dygasa i Grąbczewskiego były ozdobą programu i podniosły jego niepospolitą wartość.

Po koncercie odbył się bankiet. Czteryście osób zasiadło do stołów w pięknej sali Resursy obywatelskiej, gdzie „Lutnia“ i jej przyjaciele zgromadzili się po koncercie na wspólną biesiadę.

Swoboda niczem nie krępowana, towarzyska i miła zapanowała od razu w zebraniu.

Powitał gości na wstępie imieniem „Lutni“, p. Stanisław Wydzga, wznosząc toast za zbiorową pracę „Lutni“ i życząc jej jak najprędzej własnej siedziby.

Wiceprezes „Lutni“ p. Kaczyński, w wymownych barwach kreślił dzieje tej instytucji i zaznacza pochod jej kulturalny w różne zakątki prowincyi. Ideały, którym „Lutnia“ jest wierna od lat 25, przyświecać jej będą na zawsze.

Sypały się mowy coraz nowsze, aż zabrał głos sam jubilat, „wódz“ Lutni, Piotr Maszyński, który, przytaczając słowa poety: „Kochanko moja, na co nam rozmowa“, wskazywał jaką drogą szła pieśń polska, przypomniał zasługi działaczy na tem polu: Matuszyńskiego, Studzińskiego i Stattlera, którego kwartet był zawiązkiem „Lutni“. Dobrą drogą szła „Lutnia“ i iść nią będzie dalej, bo pieśń, to potęga.

Gorącym oklaskiem przyjęto mowy p. Józefowej Karasińskiej, Bendetsohna, d-ra Trzczińskiego



go, dyr. Kotarbińskiego, Frenkla, wreszcie p. Jasiobęda i p. Mirsband, wygłosili wiarę okolicnościowe o szczerym nastroju.

## Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Komitet obchodu Zygmunta Krasieńskiego uchwalił wydać wybór dzieł Krasieńskiego oraz artystyczną jednodniówkę, w teatrze zaś wystawić dnia 19 lutego „Irydjon“.

— Komisya reformy wyborczej rady miasta uchwaliła, że każdy radca złoży uroczyste ślubowanie, że będzie bronił i przestrzegał polskiego charakteru Krakowa.

Z POZNANIA. Komitet wyborczy powiatu krotoszyńskiego uchwalił popierać kandydaturę Lipskiego, właściciela Gorzna. Znosi się na zaciętą walkę wobec stanowczego popierania przez narodową demokrację, Antoniego Chłapowskiego.

— Aresztowano tu ponownie Felicyę Gosieńską za rozmowę z dziećmi w szkółce po polsku i skazano ją na 10 dni aresztu. Tak jaskrawe bezprawie poruszone będzie w parlamencie przez Koło polskie.

Prasa poznańska przytacza przykłady prowokacji policji na Szlasku, która, pragnąc zamknąć Dom polski w Ulu pod Bytomiem, zakupiony specjalnie dla urządzenia zgromadzeń i zabaw polskich, denuncyowała zarządzającego Sikorskiego o zakłócenie spokoju. Sikorskiego skazano na 25 marek kary. Od wyroku tego skazany apeluje do wyższej instancji.

## Wojna turecko-włoska.

### Operacje w Dardanelach.

Rząd turecki uchwalił wystosować do mocarstw nową notę; wobec agresywnego postępowania Włoch na morzu Czerwonem Turcja zmuszona jest zamknąć Dardanele. Wczoraj rozpoczęto transportowanie starych okrętów, które zostaną zatopione przy wejściu, do nich zaś zostaną przywocowane miny. Obiegają pogłoski, że mocarstwa skłonne są do pozostawienia walczącym swobody działań w Dardanelach, o ile nie ucierpi na tem żegluga.

W konstantynopolitańskich kołach dyplomatycznych panuje mniemanie, że na zasadzie konwencji londyńskiej z 1871, obadwa mocarstwa, prowadzące wojnę, mają obustronną swobodę działania co do atakowania, obrony i blokady cieśniny Dardanelskiej, jednakże pod warunkiem, aby przez to żegluga międzynarodowa nie została wystawiona na niebezpieczeństwo.

W kołach tureckich panuje z tego powodu zaniepokojenie, gdyż warunek ten pozbawiłby Turcję skutecznego środka obrony, mianowicie zakładania min w cieśninie.

„Agencya Stefani“ donosi z włoskiej kolonii zachodnio-afrykańskiej, Massawy, że Turcja gotuje się do napadu na kolonię włoską i w tym celu sprowadziła flotę i wojsko w sile od 5 do 6000 żołnierza pod Szech-Said, aby stąd przepłynąć się przez cieśninę Bab-el-Mandeb na brzeg afrykański. Aby spodziewany atak udaremnić, flota włoska krąży na morzu Czerwonem i bombardowała fort Szech Said.

Konstantynopol. 3 grudnia (wł.) Rząd turecki uzbroił port i wejście do zatoki Salonickiej działami najnowszego systemu.

Wiedeń, 3 grudnia (wł.) „Reichs Post“ otrzymuje informacje z Rzymu, że rząd włoski jest zdecydowany w tym jeszcze tygodniu atakować kilka fortów tureckich, znajdujących się na terytorium Europy.

## Rewolucya w Chinach.

Cycykar, 2 grudnia. (P.) Za przykładem Giryu zorganizowano tu komitet obronny bezpieczeństwa i dla walki z chunchuzami.

Kuanczeny, 2 grudnia. (P.) W miasteczku Liuerpu, w pobliżu Laojanu, rewolucyoniści zajęli gmach policji i budynki rady miejskiej. Za-

tknięto flagę rewolucyjną. Według gazet chińskich ilość oddziałów rewolucyjnych w Mandżurji dosięga 1,000, i werbowane są nowe.

Szanhaj, 2 grudnia. (P.) Rewolucyoniści zajęli Nankin. Wojsko rządowe z generałem Czżanem na czele dostało się do niewoli.

Pekin, 3 grudnia. (P.) Rząd dokonywa pospiesznego poboru wojska. W prowincjach szandunskiej i Baodinfu ma być wziętych do wojska 20,000 ludzi.

Pekin, 3 grudnia. (P.) Rewolucyoniści szajsijscy wykazują ożywioną działalność. Na północy zawiadnęli oni czterema miastami. Oddziały południowe stoją w obrębie Wielkiego muru, gdzie oczekiwana jest bitwa. Donoszą, że Chonaifu otoczone jest znacznymi siłami rewolucyoniistów, którzy zamierzają działać na zachodzie łącznie z szajsijcami, a na wschodzie przeciąć linię komunikacyjną wojsk północnych, działających w Chubeju.

Pekin, 3 grudnia. (P.) Na posiedzeniu komisji rewizyjnej izby konstytucyjnej postanowiono z zaciąganej 30-milionowej pożyczki zagranicznej użyć: 12 milionów na wypłaty terminowe pożyczek, 10 milj. na zasiłki dla prowincyj Hańsu, Rintsian, Chenań i Szandun i 8 milj. na administrację stołeczną. Deputowani i prezes izby otrzymali od dowódcy rewolucyoniistów w Chinach północnych, Wana, listy, żądające pod grozą śmierci bezwzględnego przerwania zajęć.

Urga, 3 grudnia. (P.) Ambani urgijski i mandżurski wraz z urzędnikami zostali usunięci.

Północna Mongolia ogłosiła niezależność. Zarządza krajem głowa duchowieństwa Chutuchta.

## TELEGRAMY.

Petersburg, 3 grudnia. (P.) Wobec korespondencji i wzmianek, które pojawiły się w prasie codziennej z racy wydanych w różnych miejscowościach postanowień obowiązujących, krepujących używalność i sprzedaż broni myśliwskiej. Biuro informacyjne upoważnione jest do oświadczenia, że zgodnie z wydanem rozporządzeniem ministerym spraw wewnętrznych użytkowanie i sprzedaż broni myśliwskiej oraz ładunków do niej może być dokonywane bez żadnych ograniczeń.

Petersburg, 3 grudnia. (P.) Pod przewodnictwem b. posta w Tokio i Waszyngtonie bar. Rozena odbyło się pierwsze posiedzenie stowarzyszenia rosyjsko-japońskiego w obecności członków Rady państwa, Dumy i wielu rosyjan oraz japończyków.

Moskwa, 3 grudnia. (P.) Otwarty został zjazd właścicieli aptek i pracowników aptekarskich dla rozstrzygnięcia losów wszechrosyjskiej farmaceutycznej kasy emerytalno-zapomogowej, która posiada fundusz milionowy i nie działała przez kilka lat skutkiem niesnasek między właścicielami a pracownikami.

Jałta, 3-go grudnia. (P.) Przybył tu minister spraw wewnętrznych Makarow.

Wiedeń, 3 grudnia (wł.) Cesarz Franciszek Józef uległ nowemu zaziębieniu, skutkiem czego nabawił się znów kataru i chrypki. Ze względu na podeszły wiek monarchy i trwającą od ostatniej jego choroby obawę chronicznej duszności, każde zaziębienie jego budzi obawy i wywołuje różne pogłoski, obliczone na sensację.

Wiedeń, 3 grudnia (wł.) „Zeit“ donosi, że włoski poseł w Wiedniu książę Avarna był u posła niemieckiego Tschirschky'ego, który przy omawianiu dymisji gen. Hoetzendorfa miał się wyrazić, iż dobrze się stało, że szef sztabu generalnego „padł na ołtarzu trójprzymierza“.

Budapeszt, 3 grudnia (wł.) Prezes ministrów włoskich Giolitti na pytanie „Budapeszt Naplo“ odpowiedział telegraficznie, że wiadomość gazety wiedeńskiej „Reichs Post“, jakoby Włochy miały wystąpić z trójprzymierza jest całkiem zmyślona.

Odesa, 4 grudnia (P.) Na morzu panują burze gwałtowne. Parostatki do Chersonu i Nikołajewa nie wyszły.

Szanhaj, 4 grudnia (P.) Komunikacja kolejowa między Szanhajem a Nankinem przywrócona. Krążą pogłoski, że generał Czżan uciekł. Wojska rządowe opuściły Pukou. W Szanhaju spokojnie.

## Z ostatniej chwili.

Berlin, 4 grudnia (wł.) Donoszą tu z Teheranu, że wzburzenie wśród ludności perskiej wzrasta w straszny sposób. Wczoraj przed gmachem ambasady rosyjskiej urządzono olbrzymią manifestację.

Londyn, 4 grudnia (wł.) „Observer“ donosi, że eks-szach przybywa niebawem do Aseerabadu i stąd rozpocznie kroki ku odzyskaniu tronu mając silne poparcie ze strony jednego z mocarstw.

Konstantynopol, 4 grudnia (wł.) Wobec niepewnej a naprężonej sytuacji na Bałkanach, rząd turecki rozpoczął wzmocnienie załóg na granicy czarnogórskiej.

Berlin, 4 grudnia. Wczoraj tutejsza kolonia polska urządziła doroczny obchód mickiewiczowski. Z powodu ustawy kagańcowej, zabraniającej przemawiać po polsku, przemówień żadnych nie było, natomiast wszystkim uczestnikom obchodu rozdano broszurę St. Bełzy zawierającą życiorys wieszczki, dla odczytania podczas urzędowej specjalnie ciszy.

W obchodzie wzięła udział ogromna liczba osób.

Lizbona, 4 grudnia (wł.) Na głównym dworcu kolejowym eksplodował wczoraj kocioł parowozu. Wskutek wybuchu odniosło ciężkie rany 16 osób z pośród służby i publiczności.

Rzym, 4 grudnia (wł.) Gazeta „Stampa“ zapewnia, że wojska włoskie, znajdujące się obecnie w Bengazi, rozpoczną niebawem atak w głębi kraju.

Wszystkie przygotowania, związane z tą wyprawą, już się ukończyły.

## WYBUCH.

Dziś o godzinie 2 po południu w piwnicy przy „Grand Café“ robotnicy, zakładając rury gazowe, wyszli i pozostawili otwór w rurze. Po upływie godziny przyszedł subjekt Ludwik Jarczyk, lat 19 i zapalił świecę zapałką. Wskutek zetknięcia światła z gazem nastąpił wybuch.

Od wybuchu tego ulegli oparzeniu:

Ludwik Jarczyk, któremu płomienie poparzyły twarz i ręce, a przybyli później trzej robotnicy: Stanisław Myszkowski, lat 30, Klemens Sławiński lat 28 i Antoni Wojtkowski lat 19, odnieśli lekkie poparzenie.

Przybyły lekarz Pogotowia udzielił poszwanowanym pomocy.

## Nauczanie powszechne.

Na posiedzenie piątkowe komisji oświatowej Rady państwa przybył prezes ministrów p. Kokowcew. Był obecny również minister oświaty p. Kasso.

Przybycie premiera zgromadziło na posiedzenie prawie wszystkich członków innych komisji. Prezes ministrów wygłosił mowę w której uznając pewne wady projektu nauczania powszechnego, jako minister skarbu nie obstawał w swoim czasie za szybkim uchwaleniem projektu. Obecnie, jako kierownik polityki, stanowczo opowiedział się za nim i prosił komisję, aby wybrano niezwłocznie podkomisję celem przejrzania strony finansowej planu nauczania powszechnego.

Komisya, która, jak wiadomo, niezbyt się spieszyła z rozważeniem tej sprawy, natychmiast zmieniła swe stanowisko i wybrała podkomisję, poczem obradowano nad projektem.

Uchwalono między innymi uwagę do art. 12 o dopuszczeniu w miejscowościach z ludnością nierosyjską wykładu języków miejscowych dla żyjących sobie tego.

## Odpowiedzi Redakcyi.

Inst. K. Adresu p. L. Krzywickiego nie znamy. Jeżeli na skutek niniejszej wzmianki ktoś z czytelników nam dostarczy, to chętnie służyć będziemy. Nie wiemy nawet, czy p. L. Krz. mieszka obecnie w Warszawie; jeżeli tak, to adresu jego dostarczy na żądanie tameczne biuro adresowe.



Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł w Bogu

ś. † p.

## APOLINARY JUMRYCH

przeżywszy lat 25.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Gubernatorskiej № 41, nastąpi dnia 6-go, to jest w środę o g. 5 na Stary cmentarz katolicki. Na smutny ten obrząd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Rodzice, bracia i bratowe.

W środę, dnia 6-go grudnia r. b. jako w bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

## Emilii z Łapińskich HORSTOWEJ

w kościele Ś-go Krzyża o godz. 7 i pół rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej, na które przyjaciół, krewnych i znajomych zapraszają

Córki, syn, synowa i brat.

## Ważne na sezon.

MAGAZYN GALANTERYI i ZABAWEK

### Edm. STACHLEWSKIEGO

(daw. I. Hartman)

ulica Średnia 20

Poleca wełnianą bieliznę męską, damską, i dziecięcą, jak również serdaki, czapki, wełniane halki, krawaty i kołnierze.

Na gwiazdkę wielki wybór lalek.

Ceny umiarkowane i stałe. 4638

## Dr. Prechner

powrócił

3885

choroby dzieci

Zawadzka 19

Tel. 16-11.

Piotrkowska 192 dawniej (200)

## Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2599

## Dr. B. Rejt

Średnia № 5, powrócił.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczościowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 606 (interven) Leczenie elektrownością (elektrolizą) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w. w niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia. 3689

Kotły czyści i naprawia solidnie fabryka kotłów. Kopleczny. Suwalska 24 3037d

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny

## D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 Andrzejka № 3. Telefonu 17-50.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Gimnastyka lecznicza. Aparaty mechaniczne. Masaż wibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-sświetlne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

## Teatr Popularny Konstąntynowska 16.

W środę dnia 6 grudnia przedstawienie zakupione przez „HARMONIĘ“

odegrane będą

sztuka w 8 odsłonach d'Ennerego.

## „DWIE SIEROTY“

3917

Bilety po cenach zniżonych do połowy nabywać można do środy dnia 6 b. m. do godziny 4-ej po południu w księgarni p. Ciota (Przejazd № 14) później po cenach normalnych w kasie teatralnej

**Mieszkania** 4490  
2 pokoje z kuchnią, pokój z kuchenką, pojedyncze pokoje — wszystkie z wodociągami. Również sklep piekarnia są do wynajęcia od 1 stycznia 1912 roku, po bardzo umiarkowanych cenach. Ul. Nizka № 5, obok rynku Szeiblera, dojazd tramwajem № 10. Bliższe szczegóły u właściciela domu.

Dla wszystkich na Gwiazdkę

niebываła okazja!

Po zlikwidowanej fabryce, sprzedajemy piękne wełniane towary na damskie suknie i bluzki po bajecznie niskiej cenie. Piotrkowska № 128 miesz. 15. 4616

## PIEKARNIA

do sprzedania z powodu zmiany interesu o 2-ch piecach, dobrze prosperująca, w dobrym punkcie. Oferty w administr. Rozwoju pod „A. B. № 70“. 4524

## Z powodu nagłego wyjazdu MEBLE

do sprzedania. Widzewska 104, m. 11—12. 4562

## Dr. Sołowiejczyk

choroby dzieci i wewnętrzne  
Specjal. cierpienia piersiowe.  
Powrócił. 2665  
Andrzeja 4, telefon 18-47.  
godz. przyjęć: 9—10 r. i 5—6 pp.

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA  
powróciła 3544

CHOROBY KOBIECIE. SKORNE  
WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)  
Ul. Wschodnia № 49.  
Przejm. od 10—11 o 7—8.

## BIURO

Architektoniczno-Budowlane  
inżynierowie

R. MILER i E. BANASZ

w Łodzi, ulica Krótka № 8.

Telefonu 28-72

## Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie  
Piotrkowska 108, tel. 15-01  
przyjm. do 10 r. i od 4—5 p. p.

## ZĘBY

sztuczne od 75 k.  
Plomby od 50 k.  
na kauczuku, złocie —  
bez wyjęcia korzeni. Plombowanie  
złotem, srebrem, porcelaną. Wy-  
jmowanie zębów bez bólu.  
Przeróbka i reparacje na pocze-  
kaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI,  
Piotrkowska 92. 381r

Wykonywa plany budowlane, kosztorysy, detaliczne i robocze rysunki, przyjmuje dozór techniczny nad wszelkimi budowlami, oraz obejmuje kierownictwo artystyczno-dekoracyjne przy urządzeniu wnętrza i zewnętrznych elewacji domów

## Dr. L. KLACZKIN

Konstąntynowska 11.  
Syphilis, skóra, weneryczne,  
choroby dróg moczowych.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 6—8 w.  
dla dam od 4—5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano. 746r

Powrócił z zagranicy

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skór-  
nych, włosów, wenerycz-  
nych lub dróg moczowych  
Gabinet Roentgenowski i światło-  
leczniczy, Krótka 4 tel. 19-41.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w.  
Dla pań osobna poczekalnia. 425r

## GOSPODARSTWO

JEDENASTO morgowe, w tem jedna  
morga zagajnika, zdatne na letnisko (w  
sąsiedztwie 9 m. zagajnika). Dom o 2-ch  
mieszkanach. Stodoła. Pół morgi łąki.  
Torfu 1 i pół morgi, reszta ścierek; sprze-  
dam za 1,650 rb., gotówką 1,300 rb., re-  
szta na wypłatę po 12 rb. rocznie. Po-  
wiat łączący, gm. Dalków, parafia Do-  
maniew, wieś Stanisławów, od kościoła  
i szkoły pół wiorsty.  
Wiadomość w Łodzi, Piotrkowska № 22,  
u stróża. 4598

## Meble

Kredens, stół, krzesła, otomana  
z lustrem, szafy do ubrania, 162-  
ka, bielizniarka, amywalnia, szafki  
nocne, toaletka, leżanka, garni-  
tur salonowy, tremo, ekran,  
zegar ozdobny, lampy, oraz różne  
drobne rzeczy sprzedam tanio,  
mieszkanie do odstąpienia, alica  
Nawrot 44, m. 3. 4580

## Chrześcijańskie

## SZTOPERKI

do deseniowych sztreich-  
garnów są potrzebne  
ul. Długa 137.

ZUPEŁNE WYLECZENIE!

ODCISKI wyleczy zupełnie każdy  
po użyciu amerykańskiej maści  
przeciw odciskom „CORRIDIE  
DE KEENE“ w cenie 60 k. Zwraca  
się pieniądze, gdyby wygojenie  
nie nastąpiło. Zadać we wszyst-  
kich aptekach, składach aptecz-  
nych i perfumeryach, Reprezen-  
tacja na całą Rosję: H. Neumann,  
Łódź, Piotrkowska № 89, Tele-  
fon № 16-20. 3644—10—1



## DROBNE OGŁOSZENIA.

**A.A.A.A.A.** Wielki wybór różnej służby z chludnymi świadectwami poleca kantor slug, Piotrkowska 92. 10145-7-2

**A**leksander Grandys zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Kestenberg. 10096-3-3

**A** Meble z kilku pokoiów sprzedam bardzo tańco. Garnitur mebli pluszowy, drugi jedwabiem kryty, tremo, szufy, stolice, kredens ozdobny, stół, krzesła, otomana, biurko, szafki, łóżka z materacami, szafy, umywalkę, stół do kart, ekran, obrazy. Piotrkowska 223, m. 2. 9999-6-6

**A** Meble wyprzedam jaknajtańiej aby zaraz: Garnitur salonowy, tremo, kredens, stół, krzesła, szafa, otomana, łóżka, materace, bielizniarka, umywalkę, biurko z fotelem, zegar, gramofon, Piotrkowska № 192, m. 5. 10146-2-2

**B**yły nauczyciel gimnazjum przysposabia zbiorowo na świadectwa nauczycielskie, wojskowe, na demowe arytmetyki, Nawrot nr 92-22, od 6-8 10072-4-3

**C**złowiek bez sposobu do życia z dziećmi, poszukuje miejsca stróża lub jakiegokolwiek pracy, Dzielna № 40, m. 1. 10133-3-2

**C**złowiek bez sposobu do życia z dziećmi, poszukuje miejsca stróża lub jakiegokolwiek pracy, Dzielna 40, m. 1. 10133-3-2

**D**o wynajęcia pokój duży, zdatny na gabinet lub mieszkanie prywatne, z meblami lub bez ul. Piotrkowska 209, m. 6. 10099-3-3

**D**o wynajęcia z powodu wyjazdu, mieszkanie: 3 pokojowe, (łazienka) i biuro 2 pokojowe z telefonem od 1 stycznia, Piotrkowska 174. 10151-3-1

**D**o sprzedania zaraz bilard piramidkowy w dobrym stanie, cukiernia Aleksandra Roszkowskiego. 10157-3-1

**F**otel składany na gumowych kółkach dla chorego, do sprzedania, Piotrkowska 209, m. 6. 10098-3-3

**F**utro damskie i tamże kury rasowe do sprzedania. Przejazd № 49-11 10118-3p2

**F**ilija piekarska do sprzedania. Ulica Petersburska № 6. 10127-6-2

**K**ary, ładny ogier, chodzi pod siodłem i w zaprzęgu, i ładna klacz wierzchowa doskonale wyjeżdżona do sprzedania, ul. Wólczańska № 36 u Kulmana. 10156-3wc-1

**M**ebie rozprzedam tanio z trzech pokojów, maszyną nożną. Południowa 24-14. 10077-3-3

**M**ało używany krzyżowy fortepian i nowe zagraniczne pianino, tanio sprzedam. Włodzewska 106, (gdzie monopol) m. 16. 10108-5-2

**M**aszyny 2 Singera miesiąc używane bebenkowe i maszyna za 16 rubli. Piotrkowska 103, m. 5. 10110-3-2

**M**aszyny 2 Singera pięknie szyjące: nożna 16 rb., ręczna 10 rb. Plac Kościelny 4, Jurczyński. 10116-3-2

**M**łody człowiek inteligentny, ze znajomością buchalterii, poszukuje posady pomocnika buchaltera. Łaskawe oferty „Rozwój”, sub. „Pomocnik”. 10124-5-2

**M**ebie rozprzedam tanio, byle zaraz: 2 szafy, łóżka z materacami, otomana, stół, krzesła, tremo, kredens, Konstanyńska № 7, m. 15, prawa oficyna. 10157-3-2

**M**ebie okazjnie do sprzedania zaraz: Kredens, stół, krzesła, szafa, otomana, łóżka, materace, bielizniarkę, umywalkę, tremo, biurko szafkowe, fotel, zegar, lampe, gramofon, Zachodnia 29, m. 7A. 10145-2-2

**N**iebywała okazja!!! Po zwinieciu fabrycy sprzedamy za bezcen piękne chustki wełniane, Konstanyńska 3, mieszk. 35. 9879-6pcs-5

**O**chotnik z artylerii z uniwersyteckim wykształceniem poszukuje pracy, Zawadzka 44, Gielniowski. Osobiste od 6 i pół wieczorem. 10049-4-3

**O**soba w średnim wieku poszukuje posady do zarządu domem, znająca dobrze szycie i gospodarstwo do dwojga państwa lub pojedynczej osoby. Wiadomość: Zawadzka № 4, m. 14. 10142-2-2

**P**rzyjme mężczyzn na mieszkanie. Słowiańska № 14-7. 10106-2-2

**P**iwniarnia do sprzedania. Przędzalniana 98-2 10109-3-2

**P**otrzebna zdolna staniczarka i podręczne. Długa 22. 10104-2-2

**P**okój do wynajęcia zaraz z meblami. Andrzeja 26, stróż wskazuje. 10005-2-2

**P**okój umeblowany zaraz do wynajęcia. Zakątna 25, m. 15. 10132-3-2

**P**otrzebna prasowaczka. Przędzalniana 56. 10107-3-1

**P**otrzebny zaraz uczeń na praktykę do cukierni. Wiadomość u Z. Konrada, Nowy Rynek nr. 4. 10084-3-3

**P**otrzebny czeladnik szewski do robót obstalunkowych. Wiadomość: Karolew № 4, Kobuszewski. 10049-3-3

**P**otrzebna panna do sklepu wędlin, obszajmiona w tym fachu. Włodzewska 136, E. Heidrich. 10062-3-3

**P**otrzebne zdolne panny i uczennice, Orla 15, I piętro na lewo 10055-3-3

**P**okój do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem, Piotrkowska 92, biuro nauczycielskie. 10150-3-2

**P**okój frontowy, widny, umeblowany, z gazem, ewentualnie z życiem — tanio — zaraz do wynajęcia, Juliusza 22, róg Nawrot, mieszk. 10, II piętro. 10156-2-2

**P**otrzebna prasowaczka, Piotrkowska 108. 10155-3-2

**P**okój umeblowany dla lubiącej spokój osoby, Orla 16, parter. 10149-2-2

**P**okój duży, frontowy, oświetlenie elektryczne, wejście oddzielne, do wynajęcia każdego czasu, Zawadzka 10-4. 10144-2-2

**P**oszukuję posady bony, wychowawczyni, pielęgniarki do starszej chorej osoby, może być na wyjazd, ul. Główna 11-6. 9625-3-5

**P**okój umeblowany przy inteligentnej chrześcijańskiej rodzinie, z elektrycznym oświetleniem, usługą, opalem i wygodami zaraz do wynajęcia, Juliusza 31, m. 12. 10154-3-1

**P**otrzeba 2 tysięcy rubli na I numer hipoteki, na dobry procent, Zawadzka № 26 — 11. 10155-1

**P**iekarnia do wynajęcia od nowego roku. Wiadomość: Stanisław Franciszkowski, Nowo-Łagiewnicka 11, Radogoszcz, na przeciw Rzeźni Batuckiej. 10157-3-1

**P**okoik zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Wólczańska 109. 10160-3cs-1

**P**otrzebna bardzo zdolna hafciarka, Mikołajewska № 54, m. 11. 10175-3-1

**P**okój z życiem, gaz, opał, Przejazd 49-11. 10170-3-1

**P**otrzebne zdolne podręczne do krawiecczyzny, Wólczańska № 45, sklep. 10172-1

**P**racownia obsadzania guzików z materiałów w różnych rozmiarach i gatunkach, także do sprzedania czysty miód, Nawrot № 29-49, prawa oficyna. 10173-3cs-1

**P**otrzebny chłopiec do terminu do zakładu blacharskiego, ul. Nawrot № 29. 10174-1

**P**iwniarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu, Złota № 3. 100-0-3-3

**P**okój umeblowany z utrzymaniem lub bez: Cegielniana 86. Od 12-ej. 9834-6-6

**R**oznosiciele z kaucją potrzebni na tygodniówkę do gazety niemieckiej, wychodzącej 2 razy dziennie. Zgłaszać się: Piotrkowska 108, drugie piętro, z frontu od godz. 10 do 12 przed połudn. 10183-5

**S**klep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu, Zawadzka 25, Bałuty. 10080-3-3

**S**klep do sprzedania od każdego czasu, na dochodnych warunkach, z powodu zmiany interesu. Lipowa 87. 10128-3-2

**S**klep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie, egzystujący od kilkunastu lat, wiadomość na miejscu, Pabianice, Zamkowa 45. 10102-3-3

**S**przedam dwa magle nowe za przystępną cenę, Piotrkowska 261. 10125-2-2

**S**klep do wynajęcia, ul. Wesola № 2, Chojny. 10112-3-2

**S**klepek z owocarnią i węglami do sprzedania zaraz, Przędzalniana 107. 10135-2-2

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Radwańska № 55. 10073s3p3

**S**przedam zaraz filię piekarską za cenę bardzo przystępną z powodu pilnego wyjazdu. Nawrot nr. 73. 10047-3-3

**S**zafę, futro, garnitur marynarski, palto jesienne używane, sprzedam zaraz, Cegielniana № 61, pralnia. 10153-3-2

**S**klep spożywczy do sprzedania, ul. Srebrzyńska № 31. 10139-2-2

**S**klep spożywczy, dobrze prosperujący do sprzedania z powodu wypadku śmierci, ul. Skierniewicka № 3. 10136-2-2

**S**klep rzeźniczy do sprzedania. Wiadomość: Ul. Zielona 11 w restauracji. 10161-3-1

**S**wietny interes! Dobrze prosperującą piwiarnię na przedmieściu Łodzi, szlachtującą kilka wieprzy tygodniowo wraz z koniem, furgonem i całem urządzeniem, tylko z powodu stosunków rodzinnych odstąpić muszę. Zawadzka 10, Niemierski; tamże cukiernię w Kaliszu sprzedam lub przyjmę współnika. 10171-1

**S**krzypce stare tanio sprzedam, Podręczna 22, Budzyński. 10020-3-3

**S**klep kolonialno-dystrybucyjny z powodu wyjazdu, zaraz do sprzedania, Brzezińska № 43. 10152-1

**U**rządzenie sklepowe do sprzedania. Piotrkowska nr. 225. 10061-3-3

**W**arsztat slusarski z powodu choroby do sprzedania, ul. Warszawska 21, przy Nowo-Zarzewskiej. 10110-2-2

**Z**ęby sztuczne, stare, mogą być zniszczone, złoto, platynę kupuje, placę po 15 kop. za ząb, Bałuty, Zawadzka 13-6. Dóm Pikaly, Furmański. 10169-1

**I**magiel do sprzedania, ul. Podręczna 25. 10078-3-3

## Zagubione dokumenty.

**C**zesław Drabentowicz zagubił kartę od paszportu wydaną z zakładu Urbanowicza. 10168-1

**H**ulda Lehman zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Szyca i Hampera. 10164-1

**J**an Piątek zagubił paszport wydaną z gminy Ręczno, gub. piotrkowskiej. 10115-3-2

**J**an Nepomucen Marczak vel Grzela zagubił paszport wydaną z gminy Niemystów, gub. kaliskiej. 10163-3-1

**S**tanisław Kołodziejczyk zgubił paszport wydaną z gminy Zychlin, gub. warszawskiej. 10087-3-3

**Z**aginal paszport, 2 metryki i 2 świadectwa kowalskie, na imię Michała Opala, wydaną z gminy Prażniew, gub. radomskiej. 10134-3-2

**Z**aginal paszport wydaną z magistratu m. Radomia, na imię Ignacego Dutkowskiego. 10121-3-2

**Z**aginal paszport na imię Konstantego Dembowskiego, wydaną z magistratu m. Tomaszowa Rawskiego. 10119-3-2

**Z**aginal paszport wydaną z gm. Baków, gub. warszawskiej, na imię Anieli Gławackiej. 10120-3-2

**Z**aginal paszport wydaną z gm. Wiskitno, na imię Klauzdińskiej Anny, robotnicy z fabryki Adama Ossera. 10158-3-1

**Z**aginal paszport wydaną z magistratu m. Piotrkowa, na imię Klemensa Dworznickiego. 10167-3-1

**Z**aginęła karta od paszportu wydana z fabryki Millera i Seidla, na imię Marcina Kozelskiego. 10159-1

**Z**aginęła karta od paszportu na imię Ewy Urbankiej, wydana z fabryki Aljarta. 10162-3-1

## Człowiek uczciwy

średnich lat, poszukuje miejsca: woźnego, inkasenta, szwajcara, lokaja lub t. p. posady. Ostatnie świadectwo czterastoletnie. Dowiedzieć się można w Lecznicy Piotrkowska 35. 4618

## NOWY KANTOR SŁUŻBY

ulica Piotrkowska № 27, w podwórzu. Rekomenduje bony, gospodynie, sklepowe, szwaczki, kucharki, pielęgniarki, portyero-rów, lokaj, stróża oraz robotników rolnych i fabrycznych. 4622

## Rub. 1500 pożyczki

młody fachowiec do założonego interesu potrzebuje na półtora roku. Poręczenie. Oferty: „Rozwój” pod „Umiarkowany procent” 4620

# WIELKA WYSTAWA DROBIU w Helenowie

urządzona przez Łódzki Oddział Cesarsko-Rosyjskiego Towarzystwa Gospodarstwa Wiejskiego Hodowli Drobiu w piątek, sobotę i niedzielę 8, 9 i 10-go grudnia 1911 roku.

Wejście w piątek 50 kop., w sobotę 40 kop., a w niedzielę 30 kop. Uczniowie i dzieci płacą połowę.

Komitet wystawy.

## OGŁOSZENIE.

Z powodu śmierci męża mego STANISŁAWA MARKIEWICZA zakład powroźniczy pozostaje nadal prowadzony pod firmą

„Stanisław Markiewicz”.

Kierownictwo takowego zostało oddane w ręce specjalistów kunsztu powroźniczego, inkaso załatwiać będzie p. Józef Markiewicz.

Polecając się nadal łaskawym względem Sz. odbiorcom pozostaje

Z poważaniem

KAZIMIERA MARKIEWICZ.

Łódź, dnia 112 grudnia 1911 r.

4640

## Syndycy tymczasowi masy upadłości KAROLA KENIGA j-ra

4642

z mocy art. 502 Kod. Handl. wzywają wierzycieli wspomnianej upadłości, aby w przeciągu dni 40-tu (licząc od 12/25 listopada r. b.) stawili się przed syndykami osobiste lub przez pełnomocników i oświadczyli, z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami i aby im oddali tytuły swych wierzycielności lub złożyli je w kancelaryi 3-go wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Piotrkowie. W przeciągu 15-tu dni po upływie powyższego terminu odbywać się będzie w obecności sędziego-komisarza sprawdzanie wierzycielności pomiędzy wierzycielami lub ich pełnomocnikami a syndykami.

SYNDYCY TYMCZASOWI:

Leon Mendelsohn (Zielona № 18)

Adw. przys. Kazimierz Rossmann (Audrzejka 3).

P. P.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Klienteli, że przy naszym składzie fabrycznym otworzyliśmy wyłączną sprzedaż fabryki wyrobów platerowanych

**Bracia Henneberg w Warszawie**

nadmieniając, że zbyt skuteczniamy po cenach fabrycznych.

Z poważaniem

Fabryka Lamp i Wyrobów Bronzowych WŁADYSŁAW HENIG i S-ka, Łódź, Piotrkowska № 29. Telefonu 24-31.





## Zimowe zapasy węgla są zbyteczne!

Olegając wiele życzeniom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

### brykiety i podpałki

raz w tygodniu—wprost do kuchni—począwszy od 100 brykiet—po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla i drzewa p. f. **DRZEWO**

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60. 2797

## KURSY

Kursy techniczne dla przemysłu włóknistego W. KUJAWSKIEGO.

Na nowe półroczje **ZAPISY** już rozpoczęte—na oddziały: **przedzalnicy, tkacki, farbiarski i ry. sunkowy.**—Nowo-Cegielniana № 9 wieczorami od 7½ do 10.

## TECHNICZNE

3563

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145

**Ogólnie znana lecznica**  
**chorób zębów i jamy ustnej**  
lekarza d-ty H. Pruss.

1393

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).

Reperacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

**Uwaga!! Ceny bardzo niskie! Uwaga!!**

Dla Pań, dbających o swoją **URODĘ**

i młodzieńczą świeżość cery poleca się jedyny specjalny kosmetyk

**CREM VENUS**

St. Górskiego,

**Piegi,**

osuwający znajdujące się pod naskórkiem plamy,

Liczne podziękowania.

Cena 60 kop. i rb. 1.20.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

2055

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich Ch. skóry, wene. ycznej i moczopłciowej. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu. Krótka 5, telef. 26-50. 2113

D-r. Eugenia Korer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.

Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedziele od 9—12 rano 2567 Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

# MASŁO

na pudy, beczki i funty w różnych gatunkach jak również

!! Na święta !!

SERY  
OWOCE  
MIÓD  
JARZYNY  
ZWIERZYNE  
DRÓB BITY i t. p.

3397

!! Na święta !!

wiejskie produkty poleca i prosi

**O wczesne zamówienia na święta.**

Skład Masła i produktów wiejskich

**O. TAUCHERT, Andrzeja 3. Telefon 21-52.**

### SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

**Dr. LEWKOWICZ**

**POWRÓCIŁ.**

Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”.

ZACHODNIA № 33.

od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

### Dr. Rejt

Srednia 5, powrócił.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisa Salvarsanem EHRlich-HATA 606+ (interven). Leczenie elektrycznością (elektrolizem i masażem wibracyjnym).

Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w. W niedziele i święta od 9—2 p.p. 3539

**Dr. L. PRYBULSKI**

CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE, LECZENIE SYPHILISU EHRlich HATA 606.

Ul. Południowa № 2. Przyjmuje od godz. 9—1 r. i od 4—6 w. nanie od 5—6 po poł. 1420—r

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1 Telef. 26-26. 507—d

Powrócił

**Dr. Jelnicki**  
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.: w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

**Dr. ROSENBLATT**

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35. Telefon 19-84.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11 2857

# L. LIPIŃSKI

Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerskich.

Wierzbowa № 7 (Plac Teatralny) w Warszawie. Tel. 75-12.

Firma egzystuje od 1876 roku.

**Wielki wybór Brylantów, Rubinów, Szmaragdów, Szafirów i Perła.**

**Pierścionki, Kołczyki, Bransolety, Brosze, Plaques i Pendanti.**

**Kolje z pereł (sznarki pojedyncze).**

**Spinki złote, srebrne i emaljowane. Medaljony i breloki.**

**Ołówki, Pióra, Scyzoryki, Cygarniczki i Szczoteczki złote, srebrne i emaljowane.**

**Lornetki, Puderniczki i Bonbonierki emaljowane.**

**Papierosnice złote, srebrne i emaljowane.**

**Łańcuchy złote i z platyną.**

**Zegarki złote z brylantami.**

**Srebra stołowe gładkie i stylowe.**